

*Szarańcza spadła na ziemię w Królestwie Polskim
w takiej ilości, że sięgała powyżej kopyt końskich;
nastąpiła po niej straszliwa wichura.*

Poniosło Królestwo Polskie w tym roku dotkliwą, rzadko spotykaną stratę. Kiedy bowiem zasiane zboża wypuściły już bujne kłosa, nadleciała do Polski podzielona na ćmy i roje ogromna chmara szarańczy²⁷. Była jej taka ilość, tak obfita i gęsta, że zasłaniała słoneczne promienie i osiadła do takiej wysokości na powierzchni ziemi, że sięgała powyżej kopyt końskich. Gryząc bez przerwy zniszczyła kompletnie zarówno zboża, jak trawy i wszelkie rośliny w miejscach, na które przypadkiem upadła. Po szarańczy zaś nastąpił huraganowy wicher, który się zerwał dwudziestego dziewiątego września [s] i powywracał wiele domów i drzew²⁸. Trwając przez długi czas naraził ludzi na mnóstwo szkód. Gwałtowna burza i straszne wichury poczyniły dotkliwe spustoszenie w całym Królestwie.

Po śmierci²⁹ mistrza pruskiego Lutera z Brunświku, następcą na urzędzie mistrza został marszałek Teodoryk z Aldemburga, z pochodzenia Sas, zwolniony już wówczas z niewoli polskiej³⁰.

²⁷ O klęsce szarańczy podaje Kron. książąt pol. pod 1338 r., skąd Dł. niewątpliwie przejął szczegóły (MPH, t. III, s. 555).

²⁸ Święto śś. Szymona i Judy przypada 28 X i tak klęskę huraganu zanotował R. Sędziwoja (na dzień następny = 29 X) i Spominki gnieźn. MPH, t. II, s. 880 i t. III, s. 44. Dł. mylnie zapisał miesiąc wrzesień.

²⁹ W. mistrz Luter z Brunświku, zob. przyp. 66 do 1330 r., zm. nagle 17-18 IV 1335 r.

³⁰ Teodoryk z Altenburga, zob. przyp. 26 do 1307 r. Wg Kron Wiganda obrany był marszałkiem Zakonu 3 V 1335 r., a 30 IV 1336 r. — w. mistrzem. Był w niewoli polskiej po bitwie pod Płowcami 1331 r.